

HANNA CEDZYŃSKA¹

Rozwój sztucznej inteligencji a odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych

1. Wprowadzenie

Potencjał, jaki kryje się za AI, i tempo, w jakim rozwijają się nowe technologie, zaskoczyły nie tylko pracodawców, ale i samego ustawodawcę. Wydaje się, że obecny stan prawny nie nadąża za postępem technologicznym, a ewentualne naruszenia dostrzegane są wraz z narastającą niewydolnością przepisów. Świadczy o tym m.in. fakt, że pierwszej próbie zdefiniowania sztucznej inteligencji podjął się John McCarty już w 1955 r. i od tamtego czasu żadna definicja na stałe się nie przyjęła². Dynamiczny rozwój sztucznej inteligencji trwa nieprzerwanie i nie wygląda na to, żeby miał się w najbliższej przyszłości zatrzymać. Do dziś jednak brak jakichkolwiek przepisów regulujących odpowiedzialność za naruszenia prawne spowodowane użyciem sztucznej inteligencji. Obecnie, chcąc przypisać odpowiedzialność cywilną za delikt, należy skorzystać z Kodeksu cywilnego (dalej: k.c.)³, co w kontekście sztucznej inteligencji nie jest wystarczające. Szczególnie narażone są dobra osobiste, których naruszenie stanowi w świetle orzecznictwa delikt⁴. W obliczu postępującego rozwoju nowych technologii i coraz większej samodzielności sztucznej inteligencji należy rozważyć, czy utrwalone już w polskim systemie prawa rodzaje odpowiedzialności cywilnej są wystarczające. Niewykluczone, że będzie konieczne zarówno całkowite przeorganizowanie wielu istniejących aktów prawnych, jak i wprowadzenie nowych. Konieczne będzie rozstrzygnięcie, czy sztuczna inteligencja powinna stać się podmiotem prawa i tym samym

1 Hanna Cedzyńska – Instytut Prawa, Ekonomii i Administracji, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, e-mail: hanna.cedzyska@student.up.krakow.pl

2 P. Stylec-Szromek, *Sztuczna inteligencja – prawo, odpowiedzialność, etyka*, „Zeszyty Naukowe – Politechnika Śląska. Organizacja i Zarządzanie” 2018, z. 123, s. 502.

3 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, t.j. Dz.U. 2024, poz. 1061 ze zm.

4 Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2017 r., sygn. akt: III CZP 91/17.

ponosić odpowiedzialność. Czy takie rozwiązanie wyposażyłoby sztuczną inteligencję w zbyt dużą swobodę w dokonywaniu czynności prawnych i w konsekwencji doprowadziłoby do zrównania sztucznej inteligencji z biologiczną? By to rozstrzygnąć, należy podjąć analizę, jak wiele (albo jak niewiele) brakuje sztucznej inteligencji do osiągnięcia poziomu ludzkiej świadomości.

2. Inteligencja jako przymiot istot żywych

Inteligencja w wąskim ujęciu to „nabyta wiedza i umiejętność korzystania z niej”⁵. Definicja ta odnosi się do tzw. inteligencji skryształizowanej (ang. *crystallized intelligence*)⁶, która opiera się na zdobywaniu nowych informacji w celu ich późniejszego wykorzystania. W obliczu gwałtownego rozwoju nowych technologii wspomniana wyżej definicja nie wydaje się odbiegać od umiejętności maszyn obsługiwanych przez „samouczący się” algorytm⁷. Opierając się na tak wąskim ujęciu terminu inteligencji, może się wydawać, że uzasadnione będzie postawienie znaku równości między pojęciem sztucznej a biologicznej inteligencji. Wskazywać może na to m.in. sposób „uczenia” programów, który na pierwszy rzut oka jest zbliżony do metod nauczania stosowanych wobec ludzi. Generatorom tekstu i obrazów dostarczane są olbrzymie ilości danych. Stanowią one bazę sztucznej inteligencji, na podstawie której udziela ona odpowiedzi na zadane przez użytkowników pytania lub wykonuje ich polecenia. Opisana metoda to uczenie maszynowe (ang. *machine learning*). Polega ona na trenowaniu algorytmów „pod kątem znajdowania wzorców i korelacji w dużych zbiorach danych oraz podejmowania najlepszych decyzji i formułowania prognoz na podstawie wyników takiej analizy”⁸. Można zatem dostrzec wyraźną analogię między uczeniem maszynowym a sposobem zdobywania wiedzy przez człowieka. Jedną z podstawowych metod uczenia jest bowiem zapoznanie się z dużą porcją materiału, aby następnie na jego podstawie wyciągać prawidłowe wnioski.

Howard Gartner definiuje inteligencję znacznie szerzej: jako „[p]otencjał biopsychologiczny pozwalający na przetwarzanie informacji, który może się ujawniać w ramach danej kultury w celu rozwiązywania problemów lub wytworzenia dóbr cenionych w tejże kulturze”⁹. Przywołana definicja

5 Dane ze strony internetowej: <https://openstax.org/books/psychologia-polska/pages/7-4-czym-jest-inteligencja-i-tworczosc> (6.11.2024).

6 R.B. Cattell, *Teoria płynnej i skryształizowanej inteligencji. Krytyczny eksperyment*, „Journal of Educational Psychology” 1963, t. 54, nr 1, s. 9.

7 Dane ze strony internetowej: <https://wp-projektu.pl/teksty/wiesci-ze-swiata-nauki/do-czego-jest-zdolna-sztuczna-inteligencja/> (6.11.2024).

8 Dane ze strony internetowej: <https://www.sap.com/products/artificial-intelligence/what-is-machine-learning.html> (1.11.2024).

9 Dane ze strony internetowej: <https://tropicieletalentow.pl/wp-content/uploads/2019/05/inteligencje-wielorakie.pdf> (1.11.2024).

porusza kwestię kręgów kulturowych. Zważywszy na często globalny zasięg programów wykorzystujących AI, definicja ta nie ma żadnego przełożenia na sztuczną inteligencję.

Gartner wyróżnia aż osiem rodzajów inteligencji: logiczno-matematyczną, językową, przestrzenną, muzyczną, przyrodniczą, ruchową, refleksyjną i społeczną¹⁰. Podkreśla jednak, że człowiek posiada namiastkę każdego z wymienionych rodzajów, w różnym nasileniu. W obliczu tak postawionej sprawy trudno uznać, że pierwsza przywołana definicja jest wyczerpująca. Żeby rozstrzygnąć, czy sztuczna inteligencja może dorównać tej biologicznej, należałoby przeanalizować cechy każdego rodzaju inteligencji i porównać je z możliwościami maszyn wyposażonych w sztuczną inteligencję. W AI bez problemu można zauważyć cechy inteligencji logiczno-matematycznej, która opiera się na logicznym myśleniu, sprawnym posługiwaniu się liczbami czy wysnuwaniu poprawnych wniosków. Trudno natomiast będzie przypisać jej jakiegokolwiek cechy inteligencji ruchowej, opierającej się na komunikacji poprzez gesty niewerbalne, poprawne używanie mimiki i gestykulację¹¹. Przypisanie AI inteligencji refleksyjnej również byłoby bardzo daleko idącym posunięciem. Człowiek refleksyjny rozumie i prawidłowo odczytuje intencje, pragnienia oraz emocje innych ludzi¹². Jeżeli w ogóle takie cechy można odnaleźć w sztucznej inteligencji, to ograniczałyby się one do odczytywania ludzkich emocji poprzez analizę np. wyrazu twarzy czy tonu głosu. Umiejętność odczytywania emocji przez oprogramowanie jest na bardzo niskim poziomie i ogranicza się do kojarzenia najbardziej elementarnych cech z daną emocją¹³: spuszczone wzrok, łzy, kąciaki ust skierowane w dół – smutek; zmarszczone brwi – gniew. Natomiast nie bierze pod uwagę faktu, że ludzie mogą ukrywać emocje, udawać je lub okazywać w niestandardowy sposób¹⁴.

Powyższa analiza byłaby znacznie ułatwiona, gdyby istniała wyczerpująca definicja sztucznej inteligencji. Wszystkie dotychczasowe, mimo że pierwszą próbę podjęto w latach 50. ubiegłego wieku, tracą aktualność z każdym kolejnym postępem technologicznym.

Najwięcej różnic między inteligencją ludzką a sztuczną upatruje się w ograniczeniach AI, do funkcjonowania potrzebuje ona bowiem celu sprecyzowanego przez człowieka. Zgodnie z treścią dokumentu pt. *Sztuczna Inteligencja dla Europy*, stworzonym przez Komisję Europejską, „termin sztuczna inteligencja odnosi się do systemów, które wykazują inteligentne zachowanie dzięki analizie otoczenia i podejmowaniu działań – do pewnego stopnia

10 K. Davis et al., *The Theory of Multiple Intelligences*, w: *Handbook of Intelligence*, R.J. Sternberg, S.B. Kaufman (red.), Cambridge 2011, s. 485.

11 *Ibidem*, s. 488.

12 *Ibidem*.

13 Dane ze strony internetowej: <https://www.rp.pl/nowe-technologie/art5187281-czy-maszyny-beda-odczytywac-emocje> (1.11.2024).

14 Dane ze strony internetowej: <https://biurokarier.p.lodz.pl/studenci-absolwenci/artykuly/czy-roboty-moga-odczytac-emocje-36.html> (5.11.2024).

autonomicznie – w celu osiągnięcia konkretnych celów”¹⁵. Przywołana definicja jest w zasadzie spójna z tą wypracowaną przez radę ds. sztucznej inteligencji, działającą w ramach Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, która wskazuje, że: „System AI to system maszynowy, który dla wyraźnych lub ukrytych celów wywnioskuję z otrzymywanych danych wejściowych, jak generować wyniki”¹⁶.

Obie definicje odnoszą się pośrednio do wyższości ludzkiej inteligencji nad sztuczną – AI stanowi bowiem jedynie próbę odwzorowania tego, co w człowieku wrodzone. Parlament Europejski w rezolucji z 2017 r. podkreślił, że rozwój technologii związanej z robotyką powinien w głównej mierze opierać się na uzupełnianiu, a nie zastępowaniu zdolności ludzkich¹⁷. Sztuczna inteligencja ma zatem służyć człowiekowi i nigdy nie będzie równorzędną wartością dla ludzkiej inteligencji. Krzysztof Różanowski podsumowuje próby zdefiniowania AI i dochodzi do konkluzji, że „sztuczna inteligencja to dział informatyki zajmujący się konstruowaniem maszyn i algorytmów, których działanie posiada znamiona inteligencji”¹⁸.

Takie ujęcie sztucznej inteligencji wskazuje na jej niemal całkowitą zależność od człowieka. Można się z tym zgodzić, biorąc pod uwagę tylko jedno ujęcie AI. Jednak występuje ich znacznie więcej, a w prężnie rozwijającym się świecie nowych technologii nie można wykluczyć pojawienia się kolejnych, bardziej zaawansowanych rodzajów. W tym miejscu należy przywołać podział na słabą i silną (mocną) inteligencję¹⁹. Za twórcę tego podziału uważa się Johna Searle’a²⁰. Słaba sztuczna inteligencja charakteryzuje się tym, że można przewidzieć jej działanie i stanowi jedynie symulację ludzkiej inteligencji, podczas gdy mocna sztuczna inteligencja może zostać uznana sama w sobie za intelekt²¹. Należy jednak podkreślić, że na ten moment nie istnieje żaden program posługujący się silną sztuczną inteligencją. Maszyny wyposażone w mocną sztuczną inteligencję mają dysponować zdolnościami poznawczymi, które umożliwią im wykonywanie czynności, których nigdy wcześniej się nie uczyły. Stanowi to przeciwieństwo słabej sztucznej inteligencji, która

15 Komunikat Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, *Sztuczna Inteligencja dla Europy*, 2018.

16 Artificial Intelligence Act (Regulation (EU) 2024/1689).

17 Rezolucja Parlamentu Europejskiego zawierająca zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki, *Przepisy prawa cywilnego dotyczące robotyki*, 2017.

18 K. Różanowski, *Sztuczna inteligencja. Rozwój, szanse i zagrożenia*, „Zeszyty Naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki” 2007, nr 2, s. 111.

19 M. Kubit, *Rozwój sztucznej inteligencji w świetle prawa Unii Europejskiej – dylematy i wyzwania*, Warszawa 2021, s. 40.

20 J. Koronacki, *Sztuczna inteligencja w odczarowanym świecie*, „Filozofia i Nauka” 2020, t. 8, z. 1, s. 26.

21 B. Jaskowska, *Książki pisane przez sztuczną inteligencję – teraźniejszość oraz refleksje i pytania o przyszłość*, „Perspektywy Kultury” 2023, t. 42, nr 3, s. 41.

wykonuje czynności w konkretnym celu i jedyne w takim zakresie, w jakim ją do tego przystosowano. Z badań polegających na przetestowaniu IQ słabej sztucznej inteligencji z 2017 r. wynika, że m.in. wirtualny asystent Siri czy Google AI mają iloraz inteligencji na poziomie sześciolatniego dziecka²².

Obecnie sztuczna inteligencja wywiera wpływ na kolejne dziedziny nauki, w tym na tak skomplikowane jak medycyna. „Algorytmy uczenia maszynowego mogą analizować wyniki badań, obrazy i historie medyczne, aby wspierać lekarzy w dokładniejszym diagnozowaniu i identyfikacji ryzyka konkretnych schorzeń”²³. Daje to ogromne szanse na rozwój ochrony zdrowia, ale niesie za sobą także zagrożenia. Trwają bowiem badania nad możliwością zastąpienia ludzi w czynnościach, które dotychczas były możliwe do wykonania jedynie przez człowieka, i to obdarzonego szczególną empatią, w posiadaniu której wielu naukowców upatrywało przewagę biologicznej inteligencji nad wygenerowaną. Jak się jednak okazuje, nawet to podejście staje się kwestią sporną. W ramach projektu badawczego finansowanego przez UE trwają prace nad stworzeniem robota-opiekuna w gospodarstwach domowych, który miałby „przejąć na siebie część odpowiedzialności od «ludzkich» opiekunów”²⁴. Jego zadaniem miałyby być nie tylko zajmowanie się domem, czego można już oczekiwać od istniejących robotów, ale także dotrzymywanie towarzystwa i opieka nad schorowanymi osobami starszymi, bez konieczności sprawowania ciągłej kontroli przez człowieka²⁵. Budzi to nie tylko wątpliwości natury moralnej, ale i prawnej, gdyż obecnie ustawodawca nie przewiduje, aby prawa i obowiązki przysługiwały innym podmiotom niż osoby fizyczne lub prawne. Powyższa kwestia jest szczególnie istotna w kontekście potencjalnej odpowiedzialności deliktowej lub karnej.

Obecnie istotna część zgłoszonych naruszeń wywołanych sztuczną inteligencją dotyczy szeroko pojętych dóbr osobistych, i to na tym aspekcie skupimy się w dalszej części artykułu.

3. Sztuczna inteligencja a dobra osobiste

Rozpoczynając rozważania na temat potencjalnych naruszeń przez sztuczną inteligencję, niezbędne jest wyjaśnienie kwestii samych „dóbr osobistych”. W art. 23 k.c. ustawodawca nie wskazuje na definicję legalną dóbr osobistych, ale proponuje katalog otwarty; jedynie przybliża to pojęcie²⁶. Niewątpliwie

22 P. Skalfist, D. Mikelsten, V. Teigens, *Sztuczna inteligencja – czwarta rewolucja przemysłowa*, Cambridge 2020, s. 8.

23 D. Chaba, *Wykorzystanie sztucznej inteligencji w administracji publicznej. Wybrane aspekty*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2024, z. 1, s. 239–240.

24 Dane ze strony internetowej: <https://cordis.europa.eu/article/id/240840-advanced-robot-provides-assistance-at-home-to-older-persons-in-need/pl> (6.11.2024).

25 *Ibidem*.

26 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks..., art. 23.

jednak taka powściągliwość ustawodawcy jest uzasadniona. Sąd Rejonowy w Szczecinie w wyroku z dnia 19 kwietnia 2023 r. wskazał, iż „ochrona dóbr osobistych ma charakter wyjątkowy”²⁷. Przyczyn tej wyjątkowości można upatrywać w określeniu „osobisty”, wskazuje ono bowiem na indywidualizm dobra, które jednostka może i powinna postrzegać jedynie w odniesieniu do siebie. Takie spojrzenie na pojęcie dóbr osobistych stoi z pozoru w kontrze do zagwarantowanej konstytucyjnie równości wobec prawa. Kwestią niepodważalną jest jednak to, że nie da się usystematyzować i precyzyjnie wskazać, co jest dobrem osobistym. O ile można przyjąć, że istnieją pewne uniwersalne dobra, jak godność człowieka, o tyle nie sposób przypisać każdemu człowiekowi jednakowych dóbr. Przykład może stanowić chociażby ochrona prawa do wizerunku. Wizerunek, mimo że jest wyróżniony w art. 23 k.c., nie będzie dobrem, którego ochrona przysługuje we wszystkich okolicznościach. Zgodnie z art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych od osób powszechnie znanych nie wymaga się zgody na upublicznienie wizerunku, tym samym tracą one możliwość skutecznego dochodzenia swoich praw w przypadku udostępnienia ich wizerunku bez wyraźnej zgody²⁸. Warto także zauważyć, że pojęcie dobra osobistego stale się rozrasta w obliczu rozwoju nowych technologii. Obecnie liczba spraw o naruszenie dóbr osobistych wkracza na zupełnie nowy, nieznany dotąd poziom. Dotychczas powództwa były wytaczane – w zależności od przepisów szczególnych – osobie fizycznej, prawnej lub jednostkom organizacyjnym niebędącym osobami prawnymi²⁹. Obecnie szczególnym zagrożeniem wydaje się sztuczna inteligencja, a raczej to, co przy jej pomocy może tworzyć każdy, bez zdobywania szczególnego wykształcenia.

13 czerwca 2024 r. w ramach Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) został zdefiniowany termin „deepfake”: „Są to wygenerowane przez AI lub zmanipulowane przez AI obrazy, treści dźwiękowe lub treści wideo, które przypominają istniejące osoby, przedmioty, miejsca, podmioty lub zdarzenia, które odbiorca mógłby niesłusznie uznać za autentyczne lub prawdziwe”³⁰. Na szczególną uwagę zasługują ostatnie określenia przywołanej definicji, które w zasadzie wskazują jednocześnie na największą zaletę i na największe zagrożenie płynące z rosnących możliwości sztucznej inteligencji, tj. poziom realizmu tworzonych treści. Przyczynia się do tego „proces

27 Wyrok Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 19 kwietnia 2023 r., sygn. akt: III C 373/22.

28 Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, t.j. Dz.U. 2024, poz. 1222, 1254 ze zm.

29 Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, t.j. Dz.U. 2024, poz. 1568 ze zm.

30 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828.

nakładania”, który, jak sama nazwa wskazuje, polega na nałożeniu jednego obrazu, np. twarzy, poprzez skopiowanie jej z upublicznionych wcześniej treści na inną twarz³¹. Generuje się w ten sposób obraz przedstawiający scenę, która, mimo iż wygląda realistycznie, w rzeczywistości nigdy nie miała miejsca. Potencjalne niebezpieczeństwo, jakie niesie za sobą wykorzystywanie w ten sposób sztucznej inteligencji, jest ogromne.

Nie sposób przy rozważaniu potencjalnych naruszeń przez AI pominąć kwestii twórczości artystycznej jako dobra osobistego, chronionego przez prawo autorskie. W dobie rozwoju nowych technologii autorzy są szczególnie narażeni na bezprawne wykorzystywanie ich dzieł. Jednym z najszczerzej omawianych aspektów w kontekście naruszania praw autorskich przez AI jest przywołany już wcześniej sposób „uczenia się” sztucznej inteligencji poprzez wykorzystanie treści już istniejących, objętych prawami autorskimi. Prekursorem walki z tym zjawiskiem na dużą skalę jest „The New York Times”, który w 2023 r. pozwał Microsoft oraz OpenAI za naruszenie praw autorskich poprzez wykorzystanie tekstów publikowanych na łamach tego amerykańskiego dziennika do uczenia swoich oprogramowań. Gazeta podkreśla, że wykorzystano nawet milion artykułów bez zgody wydawnictwa³². Sprawa toczy się przed sądem federalnym Południowego Dystryktu Nowego Jorku. Wyrok będzie stanowił precedens i wskaże kierunek, w którym pójdzie świat nowych technologii. Rozstrzygnięta zostanie kwestia, czy priorytetem jest ochrona autora, którego twórczość artystyczna jako dobro osobiste była dotychczas chroniona poprzez dedykowaną ustawę, czy też rozwój AI, który poza zagrożeniami niesie za sobą liczne szanse.

Wśród dóbr osobistych dotychczas nieprzytaczanych w kontekście nowych technologii znajduje się kult pamięci osoby zmarłej, uznany przez Sąd Apelacyjny w Warszawie³³. W październiku 2024 r. doszło do przełomowego zdarzenia, tj. wywiadu ze zmarłą w 2012 r. Wisławą Szymborską. Dziennikarze, którzy przeprowadzali kontrowersyjny wywiad, także zostali sztucznie wygenerowani. Rozmowa dotyczyła głównie nagrody Nobla. Z początku cyfrowa Szymborska opowiada o swoich emocjach związanych ze zdobyciem nagrody, następnie komentuje tegoroczną laureatkę Han Kang. W dalszej części wywiadu noblistka ocenia również twórczość innej polskiej noblistki – Olgi Tokarczuk³⁴. I o ile trudno tu mówić o ewentualnym naruszeniu dóbr osobistych samej W. Szymborskiej, gdyż dobra osobiste są ściśle związane z osobą

31 K.M. Kiełpiński, *Deepfake jako narzędzie do przekazywania informacji fałszywej i domniemanej. Analiza prawno-karna i cybernetyczna*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2023, t. 51, z. 3, s. 88.

32 C. Metz, K. Robertson, *OpenAI Seeks to Dismiss Parts of The New York Times’s Lawsuit*, „The New York Times” 2024, 24 II.

33 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 maja 2017 r., sygn. akt: I ACa 2408/15.

34 Dane ze strony internetowej: <https://www.pap.pl/aktualnosci/prawnik-o-wygenerowanym-przez-ai-wywiadzie-z-szymborska-ingerencja-w-dobra-osobiste> (1.11.2024).

i wygasają w chwili jej śmierci³⁵, o tyle żyjącym potomkom noblistki nadal przysługuje m.in. ochrona dobra osobistego w postaci kultu pamięci zmarłej³⁶. Zdaniem Michała Markiewicza wywiad ze zmarłą stanowi ingerencję w dobra osobiste. Osobom bliskim przysługuje prawo do żądania nieupubliczniania m.in. wypowiedzi zmarłej, których ta nie autoryzowała³⁷. W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości fakt, że nieżyjąca od ponad 12 lat poetka nie miała możliwości zapoznania się z treścią „własnych wypowiedzi”. Co szczególnie istotne, zgody na – jak to nazwali twórcy „przedsięwzięcia” – eksperyment udzieliła Fundacja Wisławy Szymborskiej, która na mocy testamentu zyskała prawa do „opieki” nad dorobkiem noblistki. Według dr. M. Markiewicza nie jest to wystarczające działanie w obliczu potencjalnego naruszenia dóbr osobistych. Z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wynika, że prawo do wizerunku przez 20 lat od śmierci osoby przysługuje kolejno małżonkowi, zstępny, rodzicom i rodzeństwu³⁸. Michał Markiewicz podsumował rozważania na temat legalności opisanego zjawiska w następujący sposób: „nie wolno imitować rozmowy ze zmarłą osobą z wykorzystaniem narzędzi AI bez zgody jej osób bliskich”³⁹.

4. Odpowiedzialność cywilna a nowe technologie

Wobec pracy nad oprogramowaniem mającym stanowić substytut intelektu trzeba rozstrzygnąć, czy sztuczna inteligencja mogłaby być w świetle obecnych przepisów uznana za podmiot prawny, myślący (analogicznie jak człowiek), który posiada swoje prawa, obowiązki, a co za tym idzie, czy można byłoby przypisać jej odpowiedzialność cywilną za czyny niedozwolone. Żeby potencjalnie mogło do tego dojść, konieczne byłoby przyznanie sztucznej inteligencji osobowości prawnej. Wśród zwolenników tego podejścia są Samir Chopra i Laurence F. White, którzy wskazują na wiele cech sztucznej inteligencji, zbliżających ją do osobowości prawnej. Należą do nich m.in.: zdolność rozumienia swoich obowiązków i umiejętność ich prawidłowego wykonywania, rozumienie i tworzenie umów oraz przestrzeganie ich warunków⁴⁰.

35 J. Mazurkiewicz, „*Nom omnis moriar*”. *Ochrona dóbr osobistych zmarłego w prawie polskim*, „Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego” 2010, s. 1.

36 Dane ze strony internetowej: <https://www.pap.pl/aktualnosci/prawnik-o-wygenerowanym-przez-ai-wywiadzie-z-szymborska-ingerencja-w-dobra-osobiste> (1.11.2024).

37 Dane ze strony internetowej: <https://cyberdefence24.pl/technologie/wywiad-z-szymborska-wygenerowany-przez-ai-mysle-ze-by-ja-to-rozbowilo> (1.11.2024).

38 Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim..., art. 83.

39 Dane ze strony internetowej: <https://www.pap.pl/aktualnosci/prawnik-o-wygenerowanym-przez-ai-wywiadzie-z-szymborska-ingerencja-w-dobra-osobiste> (1.11.2024).

40 K. Biczysko-Pudelko, *Koncepcje dotyczące osobowości prawnej robotów – wybrane zagadnienia*, „Prawo Mediów Elektronicznych” 2019, [nr] 2, s. 13.

Michał Ziemski idzie nawet o krok dalej, wskazując, że „docelowo roboty powinny uzyskać status możliwie najbliższy osobie fizycznej”⁴¹. W kontrze do tego podejścia jest przede wszystkim Parlament Europejski, który w rezolucji z 2017 r. podkreślił, że nowe technologie nie mają zastąpić człowieka – mają go dopełniać⁴². Można zatem wysnuć wniosek, że przypisanie sztucznej inteligencji cech osoby fizycznej czy też pozostawienie jej pełnej autonomii poprzez przyznanie zdolności do czynności prawnych zrównałoby ją w kontekście prawnym z człowiekiem, do czego przedstawiciele Unii Europejskiej nie chcą dopuścić. Wątpliwości dotyczą głównie tego, czy sztuczna inteligencja jako oprogramowanie będzie potrafiła samodzielnie (bez nadzoru człowieka) i skutecznie wywiązywać się z zaciągniętych zobowiązań oraz czy będzie mogła dochodzić swoich praw, zakładając, że takowe by posiadała.

Ten problem rozważany jest najczęściej w kontekście prawa autorskiego. W związku z tym, że sztuczna inteligencja potrafi samodzielnie generować obrazy, filmy czy teksty, nasuwa się pytanie, czy to ona jest ich autorem i czy wobec tego przysługuje jej ochrona potencjalnych praw. Utworem w kontekście prawa autorskiego jest „każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia”⁴³. Z pozoru przywołana definicja wydaje się mieścić w sobie także utwory wykonane przez sztuczną inteligencję, są one bowiem bez wątpienia przejawem działalności twórczej. Jednakże konieczne jest rozstrzygnięcie, czy można sztucznej inteligencji przypisać cechę indywidualizmu. Jak już wskazano powyżej, sztuczna inteligencja generuje obraz na podstawie tego, co wcześniej „zobaczyła”, czym ją wcześniej „nakarmiono”. Brakuje jej zatem inwencji twórczej, ponadto nie można z całą pewnością stwierdzić, że dany program wygeneruje konkretny obraz tylko raz. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej całkowicie odrzuca możliwość uznania AI za autora w świetle prawa autorskiego. W sprawie *Cofemel – Sociedade de Vestuário SA v. G-Star Raw CV* Trybunał Sprawiedliwości UE stwierdził, że „aby przedmiot można było uznać za oryginalny, konieczne i zarazem wystarczające jest to, by stanowił on odzwierciedlenie osobowości autora, przejawiające się w jego swobodnych i twórczych wyborach”⁴⁴. W przypadku oprogramowania trudno mówić o swobodnych wyborach, a tym bardziej o odwzorowaniu osobowości, która (o ile w ogóle można użyć tego określenia) zależy od kodu napisanego przez człowieka. Stojąc zatem na stanowisku, że AI nie jest autorem, należy stwierdzić, że jej dzieła nie są chronione przez prawo autorskie i tym samym należą do domeny publicznej. Teorię tę podtrzymuje m.in. Urząd Praw Autorskich USA, który w wyroku w sprawie

41 M. Ziemski, *Osoba elektroniczna posiadająca osobowość elektroniczną*, „In Gremio” 2017.

42 Rezolucja Parlamentu Europejskiego...

43 Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim..., art. 1.

44 Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 12 września 2019 r., sygn. akt: C-683/17.

Naruto przeciwko D.J. Salterowi odmówił praw autorskich makakowi czubatemu, te bowiem przysługują tylko człowiekowi⁴⁵. Dzieła „autorstwa” zwierząt czy też maszyn stanowią zatem domenę publiczną. Co ciekawe, jeden z najpopularniejszych przykładów sztucznej inteligencji – ChatGPT – nie zgadza się z tym podejściem. Zapytany na potrzebę niniejszego artykułu, czy treści wytworzone za jego pomocą stanowią domenę publiczną, odpowiada: „nie, treści generowane przez ChatGPT, w tym inne modele OpenAI, nie są w domenie publicznej”⁴⁶. Ponadto radzi, by treści przez niego generowane były wyraźnie oznaczone w przypisach i bibliografii, podobnie jak wszystkie treści, które objęte są ochroną w rozumieniu prawa autorskiego. Nie sposób jednak uznać, że odpowiedź, którą wygenerował ChatGPT, stanowi rzetelne źródło informacji. Bezpieczniejsze wydaje się stanowisko prezentowane przez naukowców i przedstawicieli Unii Europejskiej. Pewności, czy słusznie – nie ma. Zresztą na próżno szukać pewności w kontekście wciąż nie w pełni zbadanej dziedziny.

W obliczu kontrowersji oraz rozbieżności zdań trudno jednoznacznie stwierdzić, że sztuczna inteligencja jest lub w najbliższym czasie będzie podmiotem prawnym, posiadającym prawa i obowiązki, oraz że będzie mogła być rozliczana ze swoich zobowiązań.

W tym miejscu nasuwa się kolejny problem natury prawnej. Kto ma odpowiadać za potencjalne naruszenia AI? Zgodnie z postawioną powyżej tezą nie ma możliwości przypisania winy maszynie wyposażonej w oprogramowanie, a tym bardziej samej „czystej” sztucznej inteligencji, która pozostaje bytem niezdefiniowanym. Założyć zatem należy, że za ewentualne naruszenia prawa powinien odpowiedzieć ktoś inny. W anglosaskim systemie prawa funkcjonuje termin prawniczy *liability gap*⁴⁷, który oznacza lukę prawną wywołującą niemożność przypisania konkretnej osobie odpowiedzialności za naruszenie prawa. Chociaż na gruncie polskiej doktryny takie pojęcie nie zostało zdefiniowane, można pokusić się o stwierdzenie, że właśnie z takim zjawiskiem mamy do czynienia, gdy chcemy przeanalizować kwestię odpowiedzialności za naruszenia prawa spowodowane użyciem sztucznej inteligencji.

Dotychczas przywołane naruszenia spowodowane przez AI można oceniać na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, głównie w kontekście odpowiedzialności za czyn niedozwolony (delikt). Zgodnie z polskim systemem prawnym zdarzenie wywołane czynem niedozwolonym nakłada na jego sprawcę obowiązek odszkodowania lub naprawienia szkody⁴⁸. Artykuł 415 k.c.,

45 *Naruto v. David John Slater et al*, No. 3:2015cv04324 – Document 45 (N.D. Cal. 2016).

46 ChatGPT, model językowy OpenAI, wygenerowana odpowiedź na zapytanie użytkownika (30.10.2024).

47 S. De Conca, *Bridging the Liability Gaps: Why AI Challenges the Existing Rules on Liability and How to Design Human-empowering Solutions*, w: *Law and Artificial Intelligence*, B. Custers, E. Fosch-Villaronga (red.), The Hague 2022.

48 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks..., art. 415.

stanowiący podstawę odpowiedzialności deliktowej, wskazuje jednak na konieczność zawinienia sprawcy.

Wina, zarówno w prawie cywilnym, jak i karnym, definiowana jest w analogiczny sposób. Jak wskazuje Sąd Okręgowy we Wrocławiu w wyroku z dnia 24 września 2024 r., sygn. akt: I C 604/14, pojęcie winy zawiera dwa elementy składowe: obiektywny i subiektywny. „Obiektywny oznacza niemożność zachowania się zgodnie z obowiązującymi normami postępowania. Element subiektywny dotyczy stosunku woli i świadomości działającego do swojego czynu”⁴⁹.

Przywołana definicja uniemożliwia na razie przypisanie odpowiedzialności bytowi nieposiadającemu świadomości. Niezbędne bowiem pozostaje zająście kumulatywne dwóch przywołanych elementów. O ile element obiektywny, czyli sam fakt zaistnienia zdarzenia niezgodnego z prawem (deliktu), może mieć miejsce, gdy danej czynności dokona człowiek dorosły, zwierzę czy nawet maszyna, o tyle w dwóch ostatnich przypadkach brakuje pełnej świadomości, a co za tym idzie, umiejętności odróżnienia dobra od zła – co znowu stanowi okoliczność wyłączającą winę.

W przypadku zdefiniowanej w poprzednich rozdziałach słabej sztucznej inteligencji, która cechuje się pełną zależnością od człowieka, a zatem znikomym poziomem autonomiczności, przypisanie winy nie stanowi aż tak dużego problemu. Natomiast kwestia istnienia maszyn lub programów wyposażonych w pełną autonomię, tj. w mocną sztuczną inteligencję, zdaje się kłopotliwa.

Korzystając z wcześniejszego przywołania zwierzęcia, mającego stanowić analogię sztucznej inteligencji jako podmiotu zależnego od człowieka, warto rozważyć odpowiedzialność za AI w kontekście „winy za zwierzę domowe”, uregulowanej w art. 431 k.c.⁵⁰ Z pozoru jest to kontrowersyjne podejście, ma jednak swoich zwolenników. Trudno jest porównać do siebie zwierzę i oprogramowanie czy maszynę, ale z prawnego punktu widzenia mają one wspólne cechy⁵¹. Oprócz wspomnianej wcześniej zależności łączy je brak pełnej świadomości oraz fakt, że mimo dużego wpływu człowieka na ich zachowanie nigdy nie da się wykluczyć zdarzenia nagłego i niezależnego od człowieka. Nawet jednak w obliczu nieprzewidzianych zdarzeń odpowiedzialność za zachowanie np. psa poniesie sprawujący nad nim nadzór człowiek⁵². Warto się zastanowić, czy *per analogiam* to właśnie nie ten podmiot, który w czasie rzeczywistym sprawuje nadzór nad sztuczną inteligencją, powinien ponosić odpowiedzialność za naruszenia, do których doszło na jego „warcie”. Takie podejście nakładałoby jednak kolejny obowiązek na człowieka, niejako konieczność ciągłego „czuwania” nad sztuczną inteligencją, której

49 Wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 24 września 2024 r., sygn. akt: I C 604/14.

50 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks..., art. 431.

51 Dane ze strony internetowej: <https://itwiz.pl/co-jesli-ai-zawiedzie-czyli-odpowiedzialnosc-cywilna-za-sztuczna-inteligencje/> (1.11.2024).

52 *Ibidem*.

zadaniem *de facto* miała być pomoc i – docelowo – nawet zastąpienie człowieka, a nie dokładanie mu kolejnej pracy. Stąd też wydaje się, że nakreślone wyżej podejście nie wyczerpuje tematu i konieczna jest analiza kolejnych rodzajów odpowiedzialności, jakie proponuje Kodeks cywilny.

Nieco bardziej przyziemnym rozwiązaniem, niż zrównanie wobec prawa AI ze zwierzęciem, byłoby uznanie jej za produkt niebezpieczny. Wtedy, zgodnie z art. 449 (1) k.c., odpowiedzialność ponosi w pierwszej kolejności producent. Pojawia się jednak problem samej definicji produktu niebezpiecznego, która ogranicza się jedynie do rzeczy ruchomych i energii elektrycznej⁵³. Trwają spory, czy sztuczna inteligencja jako oprogramowanie mieści się w tym pojęciu. Zgodnie jednak z powoli utrwalającym się poglądem produkt niebezpieczny nie odnosi się do oprogramowania jako takiego⁵⁴. Konieczne jest, ażeby stanowiło ono nieodłączną część przedmiotu materialnego, np. robota⁵⁵. Można zatem uznać, że odpowiedzialność za produkt niebezpieczny jest trafnym rozwiązaniem w odniesieniu do maszyn obsługiwanych przez sztuczną inteligencję. Nie jest to wystarczające w kwestii „czystego” oprogramowania, które staje się coraz większym zagrożeniem. Przykładem takiego oprogramowania może być spopularyzowany już ChatGPT, który, jak już wyżej wspomniano, choć dopuszczał się naruszeń prawa, nie mieści się w pojęciu produktu niebezpiecznego.

Pomimo wielu prób dopasowania obecnego stanu prawnego do nowych potrzeb w erze postępu technologicznego żadna nie jest wystarczająca. Przed ustawodawcą stoi wyzwanie usystematyzowania kwestii odpowiedzialności za naruszenia prawa przez AI. Komisja Europejska przedstawiła projekt aktu prawnego, który zakłada ujednoczenie systemów prawnych w Europie w kwestii odpowiedzialności za sztuczną inteligencję. We wniosku z dnia 28 kwietnia 2022 r. Komisja Europejska zaproponowała rozwiązania mające na celu „dostosowanie przepisów dotyczących pozaumownej odpowiedzialności cywilnej do sztucznej inteligencji”⁵⁶. Komisja Europejska m.in. zdejmuje ciężar dowodu z poszkodowanego i wprowadza wzruszalne domniemanie winy operatora AI. Nową, korzystną dla pokrzywdzonych zasadę obrazuje art. 4 wniosku, który stanowi, że „sądy krajowe domniemywają, do celów stosowania przepisów dotyczących odpowiedzialności na potrzeby roszczenia odszkodowawczego, istnienie związku przyczynowego między winą pozwanego a wynikiem uzyskanym przez system sztucznej inteligencji”⁵⁷. Rozwiązanie to prowadzi do zaostrzenia reżimu odpowiedzialności. Obchodzi ono kwestię winy, przez co zaczyna przypominać odpowiedzialność na zasadzie ryzyka.

53 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks..., art. 449 (1).

54 Dane ze strony internetowej: <https://itwiz.pl/co-jesli-ai-zawiedzie-czyli-odpowiedzialnosc-cywilna-za-sztuczna-inteligencje/> (1.11.2024).

55 *Ibidem*.

56 Wniosek Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dostosowania przepisów dotyczących pozaumownej odpowiedzialności cywilnej do sztucznej inteligencji, COM/2022/496 final.

Nie da się jednak uznać, że zaprezentowany wniosek jest w pełni zrozumiały i nie posiada wad. Naukowcy dostrzegają liczne problemy, m.in. w nowym uprawnieniu sądu, zagwarantowanym przez przedmiotowy akt. Wniosek bowiem zakłada możliwość nałożenia na pozwanego obowiązku „ujawnienia dowodów, dotyczących konkretnego systemu sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka, co do którego jest podejrzenie, że spowodował szkodę”⁵⁷. To rozwiązanie budzi liczne wątpliwości w kontekście potencjalnego naruszenia ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa, wspomniane w akcie dowody mogą bowiem stanowić dane wrażliwe. Nie zmienia to jednak faktu, że – mimo niedoskonałości – niezbędne jest, aby przedmiotowy akt wszedł w życie, da on bowiem szansę na usystematyzowanie tych kwestii, które potencjalnie mogą stanowić zagrożenie, i stopniowe uzyskanie chociażby względnej kontroli nad dynamicznym rozwojem sztucznej inteligencji.

5. Wnioski

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, można uznać, że sztuczna inteligencja jest o krok przed ludźmi, mimo że nie osiągnęła poziomu ludzkiej inteligencji. Zdaje się prześcigać nawet jej twórców, którzy wprawdzie skutecznie usuwają błędy, jednak często nie mogą ich przewidzieć, a w konsekwencji im zapobiec. Niepodważalnym dowodem na to jest „incydent babci” (ang. *granny napalm incidente / granma exploit*), który uwydatnia, z jaką łatwością przeciętny użytkownik może obejść zabezpieczenia chatbotów i otrzymać w wygenerowanej odpowiedzi np. instrukcję wytwarzania napalmu⁵⁸.

Uregulowanie tych trudnych kwestii leży w obowiązku ustawodawcy, który wobec przewagi intelektualnej nad AI powinien działać prewencyjnie w celu ochrony społeczeństwa, nie zaś, jak to robi dotychczas, *post factum*.

Obecna sytuacja prawna jest szczególnie niepokojąca, sztuczna inteligencja bowiem na bieżąco wyposażana jest w nowe umiejętności, które coraz bardziej zbliżają ją do poziomu ludzkiej inteligencji. Pierwszy humanoidalny robot, który powstał w 1938 r., potrafił chodzić, liczyć, mówić⁵⁹. Dzisiejsze projekty robotów zakładają, że maszyny będą opiekować się starszymi osobami z demencją. Wydaje się, że tak dynamiczny postęp technologiczny powinien mieć przełożenie na kwestie prawne.

Kodeks cywilny wyróżnia wiele rodzajów odpowiedzialności, są one jednak dostosowane do czasów, kiedy sztuczna inteligencja nie stanowiła realnego zagrożenia dla wielokrotnie już wspomnianych dóbr osobistych.

57 Dane ze strony internetowej: <https://itwiz.pl/co-jesli-ai-zawiedzie-czyli-odpowiedzialnosc-cywilna-za-sztuczna-inteligencje/> (1.11.2024).

58 Dane ze strony internetowej: <https://now.fordham.edu/politics-and-society/when-ai-says-no-ask-grandma/> (3.11.2024).

59 Dane ze strony internetowej: <https://www.sztucznainteligencja.org.pl/portfolio/1939-pierwszy-robot-humanoidalny/> (6.11.2024).

Mamy zatem do czynienia z wyraźną luką prawną, której wypełnienie jest dużym wyzwaniem zarówno na szczeblu krajowym, jak i europejskim.

Jak zostało w treści niniejszego artykułu udowodnione, obecnie przypisanie odpowiedzialności za naruszenia wywołane użyciem słabej sztucznej inteligencji jest niejednoznaczne. Tym większe wątpliwości budzi kwestia silnej sztucznej inteligencji, która – choć jeszcze nie została wcielona w życie – przestała być uznawana przez wielu naukowców za niemożliwą do osiągnięcia.

Wobec powyższego niezbędne wydaje się wyprzedzenie sztucznej inteligencji i wyznaczenie jej granic – zanim je przekroczy.

Bibliografia

- Biczysko-Pudęłko K., *Koncepcje dotyczące osobowości prawnej robotów – wybrane zagadnienia*, „Prawo Mediów Elektronicznych” 2019, [nr] 2.
- Cattell R.B., *Teoria płynnej i skryzalizowanej inteligencji. Krytyczny eksperyment*, „Journal of Educational Psychology” 1963, t. 54, nr 1.
- Chaba D., *Wykorzystanie sztucznej inteligencji w administracji publicznej. Wybrane aspekty*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2024, z. 1.
- Davis K. et al., *The Theory of Multiple Intelligences*, w: *Cambridge Handbook of Intelligence*, R.J. Sternberg, S.B. Kaufman (red.), Cambridge 2011.
- De Conca S., *Bridging the Liability Gaps: Why AI Challenges the Existing Rules on Liability and How to Design Human-empowering Solutions*, w: *Law and Artificial Intelligence*, B. Custers, E. Fosch-Villaronga (red.), The Hague 2022.
- Jaskowska B., *Książki pisane przez sztuczną inteligencję – terazniejszość oraz refleksje i pytania o przyszłość*, „Perspektywy Kultury” 2023, t. 42, nr 3.
- Kiełpiński K.M., *Deepfake jako narzędzie do przekazywania informacji fałszywej i domniemanej. Analiza prawnokarna i cybernetyczna*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2023, t. 51, z. 3.
- Koronacki J., *Sztuczna inteligencja w odczarowanym świecie*, „Filozofia i Nauka” 2020, t. 8, z. 1.
- Kubit M., *Rozwój sztucznej inteligencji w świetle prawa Unii Europejskiej – dylematy i wyzwania*, Warszawa 2021.
- Mazurkiewicz J., *„Non omnis moriar”. Ochrona dóbr osobistych zmarłego w prawie polskim*, „Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego” 2010.
- Metz C., Robertson K., *OpenAI Seeks to Dismiss Parts of The New York Times Lawsuit*, „The New York Times” 2024, 24 II.
- Różanowski K., *Sztuczna inteligencja. Rozwój, szanse i zagrożenia*, „Zeszyty Naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki” 2007, nr 2.
- Skalfist P., Mikelsten D., Teigens V., *Sztuczna inteligencja – czwarta rewolucja przemysłowa*, Cambridge 2020.
- Stylec-Szromek P., *Sztuczna inteligencja – prawo, odpowiedzialność, etyka*, „Zeszyty Naukowe – Politechnika Śląska. Organizacja i Zarządzanie” 2018, z. 123.
- Ziemski M., *Osoba elektroniczna posiadająca osobowość elektroniczną*, „In Gremio” 2017.

Akty prawne

- Artificial Intelligence Act (Regulation (EU) 2024/1689).
- Komunikat Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, *Sztuczna Inteligencja dla Europy*, 2018.
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego zawierająca zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki, *Przepisy prawa cywilnego dotyczące robotyki*, 2017.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828.
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, t.j. Dz.U. 2024, poz. 1568 ze zm.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, t.j. Dz.U. 2024, poz. 1061 ze zm.
- Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, t.j. Dz.U. 2024, poz. 1222, 1254 ze zm.
- Wniosek Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dostosowania przepisów dotyczących pozaumownej odpowiedzialności cywilnej do sztucznej inteligencji, COM/2022/496 final.

Orzeczenia

- Naruto v. David John Slater et al, No. 3:2015cv04324 – Document 45 (N.D. Cal. 2016).
- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2017 r., sygn. akt: III CZP 91/17.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 maja 2017 r., sygn. akt: I ACa 2408/15.
- Wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 24 września 2024 r., sygn. akt: I C 604/14.
- Wyrok Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 19 kwietnia 2023 r., sygn. akt: III C 373/22.
- Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 12 września 2019 r., sygn. akt: C-683/17.

Netografia

- ChatGPT, model językowy OpenAI (30.10.2024).
- <https://biurokarier.p.lodz.pl/studenci-absolwenci/artykuly/czy-roboty-moga-odczytac-emocje-36.html> (5.11.2024).
- <https://cordis.europa.eu/article/id/240840-advanced-robot-provides-assistance-at-home-to-older-persons-in-need/pl> (6.11.2024).
- <https://cyberdefence24.pl/technologie/wywiad-z-szymborska-wygenerowany-przez-ai-mysle-ze-by-ja-to-rozbawilo> (1.11.2024).
- <https://itwiz.pl/co-jesli-ai-zawiedzie-czyli-odpowiedzialnosc-cywilna-za-sztuczna-inteligencje/> (1.11.2024).

<https://now.fordham.edu/politics-and-society/when-ai-says-no-ask-grandma/> (3.11.2024).

<https://openstax.org/books/psychologia-polska/pages/7-4-czym-jest-inteligencja-i-tworczosc> (6.11.2024).

<https://tropieciealentow.pl/wp-content/uploads/2019/05/inteligencje-wielorakie.pdf> (1.11.2024).

<https://wp-projektu.pl/teksty/wiesci-ze-swiate-nauki/do-czego-jest-zdolna-sztuczna-inteligencja/> (6.11.2024).

<https://www.pap.pl/aktualnosci/prawnik-o-wygenerowanym-przez-ai-wywiadzie-z-szymborska-ingerencja-w-dobra-osobiste> (1.11.2024).

<https://www.rp.pl/nowe-technologie/art5187281-czy-maszyny-beda-odczytywac-emocje> (1.11.2024).

<https://www.sap.com/products/artificial-intelligence/what-is-machine-learning.html> (1.11.2024).

<https://www.sztuczna-inteligencja.org.pl/portfolio/1939-pierwszy-robot-humanoidalny/> (6.11.2024).

Rozwój sztucznej inteligencji a odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych

Streszczenie

Sztuczna inteligencja jest powszechnie używanym terminem, a mimo to nie została jeszcze jednoznacznie zdefiniowana. Naukowcy podejmują próby wyjaśnienia tego pojęcia od lat 50. ubiegłego wieku, jednakże tempo, w jakim nowe technologie się rozwijają, sprawia, że każda definicja szybko traci aktualność. Wraz z wprowadzeniem terminu „sztuczna inteligencja” pojawił się problem, czy określenie „sztuczna” i „inteligencja” nie wykluczają się wzajemnie.

Niniejszy artykuł ma na celu analizę obecnego stanu prawnego w kontekście naruszeń dóbr osobistych przez AI oraz rozważenie, czy sztuczna inteligencja powinna podlegać analogicznym obostrzeniom prawnym co ludzie. Utrwalone w polskim systemie prawa rodzaje odpowiedzialności cywilnej nie są wystarczające w obliczu rozwoju nowych technologii. Coraz częściej mówi się o naruszeniach spowodowanych użyciem sztucznej inteligencji, zwłaszcza w kontekście dóbr osobistych. Należą do nich bowiem m.in. dobre imię, cześć czy szeroko pojęta twórczość, które bez trudu mogą być naruszone także w świecie wirtualnym, gdzie sztuczna inteligencja odgrywa coraz większą rolę. Szczególnie istotne jest zatem rozważenie, czy obecne przepisy mogą sprostać wymaganiom, jakie sztuczna inteligencja stawia w kontekście odpowiedzialności cywilnej, tj. przede wszystkim, czy AI powinna w świetle prawa odpowiadać na analogicznych zasadach jak człowiek.

Słowa kluczowe: dobra osobiste, odpowiedzialność cywilna, prawo autorskie, luka prawna

The Development of Artificial Intelligence and Liability for the Violation of Personal Rights

Abstract

“Artificial intelligence” is a widely used term, yet it still lacks a clear definition. Scientists have been attempting to explain this concept since the 1950s, but the rapid pace of

technological advancement causes any definition to quickly become outdated. Until 1955 – that is, until the first attempt to define AI – intelligence was considered solely a characteristic of living beings. With the introduction of the term “artificial intelligence,” a question arose: do the terms “artificial” and “intelligence” inherently contradict each other?

The purpose of this article is to examine how far artificial intelligence is from reaching the level of human intelligence and to consider how the law should respond to the progress of new technologies. Increasingly, we hear about violations stemming from the use of artificial intelligence, especially in the context of personal rights. These include, for instance, reputation, honor, and broadly defined creativity, which can be easily infringed upon in the virtual world, where artificial intelligence is playing an increasingly important role. It is therefore crucial to consider whether current regulations are sufficient to meet the demands posed by artificial intelligence in connection with civil liability – particularly whether AI should, in the eyes of the law, bear responsibility under analogous rules as a human.

Keywords: personal rights, civil liability, copyright, loophole

